

Redakcja: Zawadzka 1. — Admistracja: Piotrkowska 11. — Telefony: 38-28, 228 i 229.
Redaktor lub jego zastępca oraz dyrektor wydawnictwa przyjmują od godziny 1 do 2 po południu.
Cena prenumeraty:
Miesięcznie w Łodzi 3 zł. 20 gr. na prowincji 4.50, zagranicą 9.50. Odnoszenie do domu 40 gr.
Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne. Rekopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.

Cena 20 gr

ECHO

Rok IV, № 233. Łódź, wtorek 2 października

Ceny ogłoszeń:

Za wiersz milimetrowy 6-linowy: Pod tekstem 1 w tekście 40 groszy; za tekstem 30 groszy; nekrologi i komunikaty 30 gr.; zwyczajnie 25 gr. Za wyraz: drobne 15 groszy; poszukiwanie pracy 10 groszy; najmniejsze ogłoszenie 1.50 zł. dla robotników 1 złoty. — Zamieszczone (bez wyjątku) 50 proc. zniżki (nie 100 procent drożej).
Ogłoszenia 2-kolorowe i na umówionym miejscu 50 proc. 3-kolorowe 100 proc. droższe. Za termin druku administracja nie odpowiada.

W nowej szacie.

W nowej szacie stajemy dzisiaj przed naszymi Czytelnikami.

Ponurą powagę wydarzeń i grozę wypadków uderzymy, dzięki cudownemu postępowi techniki drukarskiej,

w wesołą gamę kolorów, aby choć w części zatrzeć bezdenny smutek wiejący z suchych notatek skrzyżnego informatora.

Idziemy z prądem życia i stosujemy się do jego wymagań. Bystry nurt wysiłku pracy unosi wszystkich i nie znosi przewlekłości, ani rozlewności.

Krótką i wszechstronną treścią

jest hasłem chwili i to podyktowało nam konieczność skoncencentrowania całego i wszystkiej dziedziny obejmującego materiału dziennikarskiego w krótszej, ale pełniejszej formie. Na większych co do rozmiaru stronach, Czytelnik znajdzie nietylko to, co dotychczas go interesowało,

— ale udoskonalony i rozszerzony aparat informacyjny tak lokalny jak i zamiejscowy oraz zagraniczny

zapewni mu pełnię najświeższych wiadomości, jakiej mu żaden inny dziennik dać nie może. Stałe ukazywanie się naszego pisma

w niedzielę i święta wypełni lukę, która stanowiła częstokroć przykrą przerwę w stałym kontakcie „Echa” z Czytelnikami.

Styczność ta i wzajemne zaufanie, z którego jesteśmy dumni, powstało w ciągu

czteroletniej współpracy społeczeństwa z naszym piśmie. Długotrwały wysiłek zespołu redakcyjnego, administracyjnego i technicznego

działał wiele, ale nie wszystko; zrozumienie i poparcie, jakie okazały naszej pracy i kierunkowi, najszersze warstwy miasta pracy i jego bliższej i dalszej okolicy, były tym fundamentem, na którym opierał się nasz trwały rozwój i na którym budować chcemy naszą przyszłość.

„Echo” nie zawiedzie też nadziei z niemi związanych. Będzie ono też nadal codziennym wiernym towarzyszem najszerszych warstw społeczeństwa, które w swem piśmie cenią

szybkość informacji, obiektywizm sądu i wszechstronność rejestrowania najróżnorodniejszych przejawów życia.

Nakoniec musimy podkreślić, że „Echo” jest zupełnie samodzielnym i absolutnie niezależnym organem prasy.

Wydawnictwo w trosce o zapewnienie „Echu” niezależności i bezstronności sądu, jak i dla zdobycia szybkich i pewnych informacji, włożyło w to dzieło maximum wysiłku intelektualnego, energii i nie szczędziło ofiar materialnych.

Osiągniwszy dzięki wytrwałej czteroletniej pracy wybitności szczyt technicznej doskonałości, który nawet w zachodniej Europie

jest dotychczas rewelacyjną nowością

chcąc „Echo” w połączeniu z żywym tempem, rzeczowością w traktowaniu spraw i realnością sądów stać się symbolem miasta pracy i jako taki, być uznanym przez całą Polskę.

Redakcja.

Dr. Sołowiejczyk

Specjalista chorób skórnych i wener. Piotrkowska 99. Tel. 44-92. Przyjmuje od 12 do 4 po poł. i od 8 do 9 wieczór. W niedzielę i święta od 10 — 2 po poł.

Krwawe wybory w niemieckim miasteczku.

Zaciekła walka między komunistami, a zwolennikami republiki.

2 trupy i 66 ciężko rannych — to rezultat niedzielnych starć.

Berlin, 1. 10. (Tel. wł. „Echa”) W dn. wczorajszym miasto Gestahacht stało się terenem krwawych walk wyborczych między komunistami i reichsmuniści.

W mieście Gestahacht odbyły się wybory do ciał komunalnych przy czym została rozwinęta silna propaganda ze strony poszczególnych stronnictw politycznych. Szczególnie silną agitację rozwinęli „Reichsbannerowcy” i komuniści. Wobec tego, że w sobotę akcja propagandowa odbyła się w zupełnie spokojnej atmosferze, władze policyjne nie zabroniły uprawiania propagandy i w dniu wyborów t. j. wczoraj Te właśnie stała się przyczyną

krwawych starć.

Do południa w mieście panował względny spokój. Dopiero po obiedzie wywiązała się w jednym z lokali restauracyjnych bójka pomiędzy Reichsbannerowcami i komunistami.

Według zeznań naocznych świadków komunistów zaatakowali

Reichsbannerowcy i komuniści. Wobec tego, że w sobotę akcja propagandowa odbyła się w zupełnie spokojnej atmosferze, władze policyjne nie zabroniły uprawiania propagandy i w dniu wyborów t. j. wczoraj Te właśnie stała się przyczyną

krwawych starć.

Do południa w mieście panował względny spokój. Dopiero po obiedzie wywiązała się w jednym z lokali restauracyjnych bójka pomiędzy Reichsbannerowcami i komunistami.

Według zeznań naocznych świadków komunistów zaatakowali

Reichsbannerowcy i komuniści. Wobec tego, że w sobotę akcja propagandowa odbyła się w zupełnie spokojnej atmosferze, władze policyjne nie zabroniły uprawiania propagandy i w dniu wyborów t. j. wczoraj Te właśnie stała się przyczyną

krwawych starć.

Do południa w mieście panował względny spokój. Dopiero po obiedzie wywiązała się w jednym z lokali restauracyjnych bójka pomiędzy Reichsbannerowcami i komunistami.

Według zeznań naocznych świadków komunistów zaatakowali

Reichsbannerowcy i komuniści. Wobec tego, że w sobotę akcja propagandowa odbyła się w zupełnie spokojnej atmosferze, władze policyjne nie zabroniły uprawiania propagandy i w dniu wyborów t. j. wczoraj Te właśnie stała się przyczyną

krwawych starć.

Do południa w mieście panował względny spokój. Dopiero po obiedzie wywiązała się w jednym z lokali restauracyjnych bójka pomiędzy Reichsbannerowcami i komunistami.

Według zeznań naocznych świadków komunistów zaatakowali

Reichsbannerowcy i komuniści. Wobec tego, że w sobotę akcja propagandowa odbyła się w zupełnie spokojnej atmosferze, władze policyjne nie zabroniły uprawiania propagandy i w dniu wyborów t. j. wczoraj Te właśnie stała się przyczyną

krwawych starć.

Do południa w mieście panował względny spokój. Dopiero po obiedzie wywiązała się w jednym z lokali restauracyjnych bójka pomiędzy Reichsbannerowcami i komunistami.

Według zeznań naocznych świadków komunistów zaatakowali

Reichsbannerowcy i komuniści. Wobec tego, że w sobotę akcja propagandowa odbyła się w zupełnie spokojnej atmosferze, władze policyjne nie zabroniły uprawiania propagandy i w dniu wyborów t. j. wczoraj Te właśnie stała się przyczyną

krwawych starć.

Do południa w mieście panował względny spokój. Dopiero po obiedzie wywiązała się w jednym z lokali restauracyjnych bójka pomiędzy Reichsbannerowcami i komunistami.

Według zeznań naocznych świadków komunistów zaatakowali

Reichsbannerowcy i komuniści. Wobec tego, że w sobotę akcja propagandowa odbyła się w zupełnie spokojnej atmosferze, władze policyjne nie zabroniły uprawiania propagandy i w dniu wyborów t. j. wczoraj Te właśnie stała się przyczyną

kowali lokal, w którym spożywało obiad kilkunastu „Reichsbannerów”. Doszło do krwawej bójki, w której dwaj komuniści

zostali ciężko ranni. Do lokalu, gdzie rozegrało się starcie, wkroczył silny oddział policji, który przywrócił spokój.

W godzinie później doszło ponownie do starcia pomiędzy „Reichsbannerowcami” i komunistami na jednej z ulic, gdzie mieścił się lokal wborczy. — Starcie to przybrało

charakter masowy, gdyż brało w niem udział ponad 1500 osób.

Początkowo walczono na noże i inne ostre narzędzia.

Walczący podzielił się na mniejsze grupy które z wściekłością na siebie nacierały.

Nagle padły strzały rewolwerowe. Wówczas walczyli przyjeżdżający z okolicznych miast oddziały policji wkroczyły na plac boju, oddawszy dla postrachu szereg salw w powietrze.

Z trudnością udało się wreszcie rozdzielić walczących, którzy pośli w rozsypek. Na placu boju pozostały trupy zastrzelonych komunistów oraz

66 ciężko rannych osób.

Wszyscy otrzymali bądź głębokie rany klute, bądź postrzałowe. O godz. 5 po południu wyjechały na miasto samochody czerwonego krzyża, które zabrały się przewożeniem rannych do szpitala. Okazało się, że rany cięższe odniosło ponad 200 osób. Dokonano mnóstwo aresztowań.

KOMUNISCI CHCĄ WYWOŁAĆ FAŁĘ STRAJKOW W CAŁEJ EUROPIE.

Paryż, 1. 10. (Tel. wł. „Echa”) Komuniści w dalszym ciągu wzywają robotników francuskich do strajku generalnego.

Komunistyczne związki robotników górniczych i metalowych wystosowały do pracodawców

ostre ultimatum z żądaniem podwyżki płac.

Komunistyczne związki włókiennicze w Roubaix proklamowały w dniu dzisiejszym strajk generalny.

Socjalistyczne związki zawodowe występują zdecydowanie przeciwko nieodpowiedzialnym wystąpieniom komunistów, wzywając masy robotnicze do zachowania spokoju i cierpliwości do czasu wyniku akcji interwencyjnej, której podjął się prezydent ministrów Poincaré.

W północno francuskim mieście Houplines doszło do ostrych starć między komunistami i socjalistami. Między innymi jeden z komunistów napadł na socjalistycznego burmistrza i dał do niego szereg strzałów rewolwerowych, lecz chybił. Burmistrz schwycił strzelającego za rękę, wymierzając mu jednocześnie cios w głowę butelką. Rannego napastnika aresztowano.

LABOUR-PARTY pracuje dla Niemiec i Sowietów.

Mac Donald żąda rozbrojenia Anglii i ewakuacji Nadrenji.

Londyn, 1. 10. (Tel. wł. „Echa”). — W dniu wczorajszym rozpoczął obrady zjazd delegatów Labour Party pod przewodnictwem byłego premiera angielskiego Mac-Donalda.

Już w dniu wczorajszym po wzięcia została jedynym i ostra rezolucja.

krytykująca obecna pokojową i rozbrojenia politykę Anglii. Rezolucja domaga się natychmiastowego ogólnego rozbrojenia i anulowania anglo-francuskiego układu morskiego jak również natychmiastowego zwołania konferencji rozbrojeniowej. Rozbrojenie według rezolucji winno objąć wszystkie oddziały wojskowe. Jak również i rezerwy; wytwarzanie materiałów wojennych należy ograniczyć i zabronić wojny gazowej i chemicznej.

W wygłoszonej na zjeździe mowie Mac-Donald domagał się również niezwłocznej ewakuacji Nadrenji.

Tajemnice klasztoru marjawickiego W PŁOCKU patrz str. 2-ga.



„Szczęśliwa dziewczyna”. Nie potrzebujesz pudru. Lub do ust Houbigant'u. Policzki zabarwione. Bo słońce — to twój cały. Dziewczynko z pod Łowicza. Na kolor masz przeszły, Gabinet kosmetyczny. (r.)

LECZNICA.

LEKARZY SPECJALISTÓW I GABINET DENTYSTYCZNY przy Górnym Rynku.

Piotrkowska 294, tel. 22 - 89 (przy przystanku tram. pabjanickich) przyjmuje chorych w chorobach

wszystkich specjalności od g. 10 rano do 7-ej po poł. Szczepienie ospy, analizy (mocz, kału, krwi, płwocin etc.) operacje, opatrunki.

Porada 3 złote. — Wizyty na mieście — Zabieg i operacje od umowy. Kapiele świetlne. Naświetlanie lampą kwarcową. Roentgen. Zęby sztuczne, korony złote, platynowe i mostki.

W niedzielę i święta do g. 2 po poł.

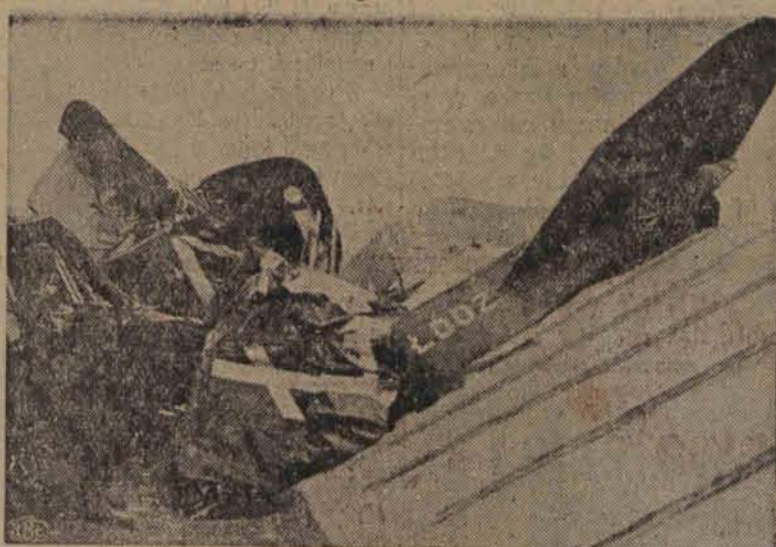
Od dnia 8 października 1928 r. firma

Adolf Boksleitner i S-ka artykuły gumowe i techniczne

mieścić się będzie w lokalu przy ul.

Nawrot 8.

Smutne szczątki „Albatrosa”.



Oto co potrafi zrobić mały defekt motoru. Wspaniały latający samolot zamienił się w stos galganów pomieszczonej z żelazem. Dobrze że nie z krwią ludzką bowiem jak wiadomo obaj lotnicy podczas zderzenia samolotu z dachem wyszli z lekkoimi obrażeniami ciała. Szczątki aparatu z fabryki Müllera i Zeidla (Zeromskiego 94) uprzątnięte zostały przez żołnierzy 31 p. Strzelców Kaniwskich.

Z wiatrem w zawody!...



Łódzki Automobil-Klub zorganizował ciekawy rejd w którym wzięło udział kilkanaście maszyn z całego województwa. Raid rozpoczął się o godz. 7 rano w sobotę, a zakończony został wczoraj w godzinach południowych.

Walka papierowa przy zielonym stole już się rozpoczęła. Zatarg w łódzkim przemyśle włókienniczym zostanie przeniesiony na grunt warszawski.

Arens podwyżkowa w przemyśle włókienniczym weszła w stadium ostre. Wśród robotników nanuś wzięła rozgoryczenie z powodu niemiłego wyniku sobotniej konferencji w pałacu Siemens. Sytuacja jest dość krytyczna...

W dniu wczorajszym w samym centrum miasta popełniono morderstwo. Na dancingu, a raczej w „tancbudzie” przy ul. Zachodniej 3, w sali „Colosseum” zamordowany został w trakcie bójki młody biuralista. Jakis drab uderzył go antakiem od piwa w plecy i zabił go.

Przywleca zwycięstwo w zatargu o tabele kar. Jest przeprowadzana według planu dobrze obmyślanego. Walki papierowe przy zielonym stole już się rozpoczęły.

Ponura zbrodnia w „tancbudzie”. W oparach alkoholu rodzi się człowiek-zwierzę.

W dniu wczorajszym w sali „Colosseum” zamordowany został w trakcie bójki młody biuralista. Jakis drab uderzył go antakiem od piwa w plecy i zabił go.

A gdyby w sali Colosseum znajdował się chociaż jeden przedstawiciel władz bezpieczeństwa, z pewnością nie doszłoby do ponurej zbrodni, która do głębi wstrząsnęła całym społeczeństwem łódzkim.

Trójca w jednej osobie. Aresztowanie oszusta w sutannie w Łodzi.

Łódź, 1 października. — Od maja r. b. ksiądz z zakonu OO. Pallatynów w Wadolicach na terenie woj. łódzkiego zbierał składki oraz sprzedawał kalendarze rzekomo na budowę szpitala dla najbardziej potrzebujących.

W dniu wczorajszym wywiadowcy III Brygady wpadli na trop sprytnego oszusta, którego aresztowano w hotelu Polskim przy ul. Piotrkowskiej 3. gdzie zamieszkał od szeregu tygodni.

Wzłoty w krzyżowy okład pytali rzekomo ksiądz. Przynal się do oszusta. Przy kwiecie rzekomo na cele budowy szpitala oszust posługiwał się sfałszowanymi dowodami na nazwisko Alojzego Majewskiego Jana Lario koornskiego i Błażeja Niedzieli.

Tajemnice klasztoru marjawickiego w Płocku. Dalszy ciąg sensacyjnego p'ocesu.

Z Płocka donoszą: Wielkie wrażenie na przepełnionej sali sądowej publiczności wywarły zeznania również księdza, opiewające coś zupełnie nowego, zgola sprzecznego z zeznaniami dotychczasowych innych świadków oskarżenia, jedynomyślnie obwiniających Kowalskiego.

Ze znaniami, złożonymi na śledztwie, prok. Rogowski wniósł o odczytanie tych zeznań. Sprzeciwiła się temu sta nowczo obrona.

O „tancbudach” i „dancin-gach” łódzkich pisaliśmy już niejednokrotnie, wskazując na to, że nie jest roztoczona na lokalami temi dostateczna kontrola i opieka policjina.

Raid łódzkiego Automobilklubu. Wyniki: zabity żebak, strzaskany wóz i ładny czas.

Raid automobilowy wolewódtwa łódzkiego odbyty na trasie Łódź — Kalisz — Łódź (określona droga) wypadł nadspodziewanie dobrze. Ogółem wystartowało 19 maszyn.

Kluby odbędzie się postępowanie jury, które zdecydowało po sprawdzeniu czasu komu przypała zwycięstwo.

Cztery krwawe awantury na peryferjach miasta. Niedzielne pokłosie nożowników.

Łódź, 1 października. Dzień wczorajszy upłynął w Łodzi pod znakiem krwawych rozpraw nożowych. O godzinie 10 wieczorem w bramie przy ulicy Młodowej 4 (w obrębie i komisariatu policji) wywiąta krwawa bójka pod czas której rozpruto brzuch nożem 25-letniemu Aleksandrowi Bledelowi, rzeźnikowi, zamieszkałemu przy ulicy Wrzesińskiej 61.

Okolice godzin 2 w nocy rozebrała się krwawa awantura w domach rodzinnych I. K. Poznańskiego przy ul. Ogrodowej 30. Kilku lokatorów tego domu będących w stanie nietrzeźwym, rzuciło się na siebie z nożami w rękach.

21-letni Marjan Siutkowski otrzymał pchnięcie w plecy. — Nóż utkwił aż po rekołesć. Nadwyrzeźbiac Siutkowskiemu płuco. Rannego przewieziono do szpitala. Lekarze nie rokują nadziei utrzymania go przy życiu.

Teatr Miejski. Pieniądz leży na ulicy.

Komedia w 3 aktach Bouaurea i Oesterreicher. „Pieniądz leży na ulicy, tylko należy go znaleźć”, oto myśl przewodnią i „tytułowa” tej miłej i interesującej komedii, która po „Dzieliach Orzechu” stanowi godziwy odpoczynek i pozwala spędzić parę godzin w beztrudnym nastroju.

Woszczerowicza, Mrozińskiego i m. Przekład p. Marcelego Wileckiego bardzo staranny i udatny. P. Wilecki stworzył przekładem tym nowy cenny nabytek dla scen polskich.

U Zarębskiej poznała Feldmanowa ks. proboszcza Krygiera. Do stała od niego 200 zł. na koszt wyciążenia zakonnicy z klasztoru. Pieniądze te Feldmanowa oddała swemu mężowi — ojcu Filipowi, aby zrobił z tego użytek, a mianowicie, aby zwrócił się do prokuratora i przedstawił mu sprawę.

Trzeci z rzędu bóika rozebrała się o godzinie 11 wieczorem na Karolewce przy zbiegu ulicy Karolewskiej i Al. Unji, obok placu sportowego ŁKS-u. Nowykręcił dotąd sprawcy pokłuli tam nożami przechodzącego z siostrą 21-letniego Bolesława Rutkowskiego zamieszkałego przy ul. Cegielnianej 109.

W sprawie krwawej rozprawy zostali aresztowani: 1) Al. Siutkowski, 2) Kepsz A. na Austrodamlerze o godz. 13.25; 3) Starke Al. na Studebaku o godz. 13.28; 4) Steigert na Omie o godz. 13.45; 5) Szwelkert na Omie o godz. 13.48; 6) Werner Küster na Tatrze o godz. 14.8.20; 7) Poznański K. na Austrodamlerze o godz. 14.4.50; 8) H. Bechtold na Omie o godz. 14.23; 9) Plichal K. na Olsdmobfle o godz. 14.32; 10) Kepsz Adolf na Essex o godz. 15.6.

REWOLWER W RĘKĘ WDOWY.

Z Poznania donoszą: W Donatowie pod Czemplinem, odebrała sobie życie wystrzałem z rewolweru wdowa Pieprzycka, która posiadała w Czempliniu skład białawów.

„Pieniądz leży na ulicy” wystawiano i wyreżyserowano (p. Melina) bardzo starannie i efektownie. Akcja toczyła się warteńko, trzymając widza w ciągłym napięciu. Zespół stanął na wysokości zadania, chociaż nie wszyscy opanowali jeszcze swe role pamięciowo, co jednak z pewnością na następnych spektaklach zniknie.

Advertisement for plays: „ODEON”, „ZDRA D A” (Lekka kawalerja), „CORSO”, „WODEWIL” Dziś i do następnych Po raz 1-szy w Łodzi! Raymond Griffith (Amerykański MAX LINDER) w szampańskiej komedji jako przysięgły drużba w 9 akt. p.t. Ostatni dzień kawalera NAD PROGRAM FARSA

Vertical text on the far right edge, containing names and small fragments of text from other columns or pages.

